

[MOSKWA,] 27 GRUDNIA 1973

Дорогая и глубокоуважаемая Мария Львовна,

это письмо бессодержательное — в нем только самые сердечные поздравления с новым 1974 годом и наилучшие новогодние пожелания. (Сократ молился так: «пусть боги пошлют нам лучшее для нас, даже если мы о нем не просим, и не посылают худшего, хотя бы мы о нем и просили».) Я обещал Вам прислать книгу Гончарова *Звуковое строение стиха и проблемы рифмы*, но в магазинах она оказалась уже распроданной, а до букинистов еще не дошла. Не знаешь, радоваться ли вниманию публики к такой специальной теме, или печалиться, что этому вниманию приходится удовлетворяться такую плохой книгой. Но я написал автору и сообщил ему Ваш адрес — если у него есть запас, авось не пожалеет. *Памятники средневековой лат[инской] литературы* для Е. Ворончака высылаю одновременно с этим письмом.

Я получил предварительное приглашение на майскую конференцию за подписью Р. Гурского; как только придет окончательное, пойду с ним по начальству. (Хотя, честно говоря, зрелище предотъездных мытарств Марины Тарлинской в этом году меня не окрыляет.). Постараюсь переделать и дополнить свои подсчеты, чтобы они стали сопоставимы с остальными.

Этот год у меня был малопродуктивен: ничего нового по стиховедной части я не сделал. Закончил большую антологию переводов из вагантов, но и она неизвестно, когда выйдет. Наступающий будет таков же: очередное мое дело — редактирование сборника метрических справочников по русским поэтам, вещь нужная, но трудоемкая и малоблагодарная. Зато ездил в этом декабре в Армению на юбилейные Брюсовские чтения, поклонился Арарату, учился понимать стихи Мандельштама об Армении и познакомился с одним молодым стиховедом, от которого можно многого ждать.

Всего Вам самого хорошего!

Хранящий отрадную память о нашем московском знакомстве

М. Гаспаров.

27. 12. 73.

[S t e m p l e:] 1) Москва, 27 [dalej nieczytelne]. 2) Warszawa, 31 XII 73. 3) Warszawa, [data nieczytelna].

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta. — Dwa stemple warszawskie wskazują prawd. na cenzurę.

*Przekład polski*

Droga i wielce szanowna Mario Lwowna,

ten list pozbawiony treści — w nim tylko najserdeczniejsze życzenia z okazji nowego 1974 roku i najlepsze noworoczne słowa. (Sokrates tak się modlił: „niech bogowie pošlą nam to, co dla nas najlepsze, nawet jeśli my o to nie prosimy, i niech nie pošyłają złego, choć byśmy o to prosili”). Obiecałem Pani przysłać książkę Gonczarowa *Zwukowoje strojenije sticha i problemy rifmy*, ale okazało się, że w księgarniach już się rozeszła, a do antykwariatów jeszcze nie doszła. Człowiek nie wie, czy cieszyć się, że publiczność jest zainteresowana tak specjalnym tematem, czy się smucić, że to zainteresowanie jest zaspokajane tak słabą książką. Ale napisałem do autora i podałem mu Pani adres — jeśli ma zapas, nuż nie poskąpi. *Pamiatniki sriedniewiekowej lat[inskoj] literatury* dla J. Woronczaka wysyłam równocześnie z tym listem.

Otrzymałem wstępne zaproszenie na majową konferencję, podpisane przez R. Górskiego; gdy tylko przyjdzie właściwe, pójdę z nim do władz. (Choć, prawdę mówiąc, widok tegorocznych przedwyjazdowych trudności Mariny Tarlinskiej mnie nie uskrzydła). Postaram się przerobić i uzupełnić swoje obliczenia, żeby można je było zestawiać z pozostałymi.

Ten rok był u mnie mało produktywny — niczego nowego w dziedzinie wersyfikacji nie zrobiłem. Zakończyłem dużą antologię przekładów z wagantów, ale i ona nie wiadomo, kiedy się ukaże. Nadchodzący rok będzie taki sam: kolejna moja sprawa to redagowanie przeglądu rozmiarów metrycznych w wierszach poetów rosyjskich; rzecz jest potrzebna, ale pracowita i mało wdzięczna. Natomiast w grudniu tego roku jeździłem do Armenii na jubileuszowe Briusowskije cztienija, pokłoniłem się Araratowi, uczyłem się rozumieć wiersze Mandelsztama o Armenii i poznałem jednego młodego znawcę wiersza, od którego można wiele oczekiwać.

Życzę Pani wszystkiego dobrego!

Zachowując radosną pamięć o naszej moskiewskiej znajomości

M. Gasparow.

27. 12. 73.